

(II Romanista - F.Pastore) Małżeństwo między Hakimem Ziyechem i Romą jest przeznaczone świętowaniu. To owoc długich zalotów ze strony Giallorossich, którzy przekonali marokański talent do obietnicy dla klubu ze stolicy Włoch. Bez żadnych przemyśleń. Mimo że w ostatnich tygodniach kusiło go wiele klubów.

Przypodobać się Ziyechowi próbowali w Anglii i w Niemczech, ale bez powodzenia. Ofensywny zawodnik dał swoje słowo i również Ajax zaczął sobie z tego zdawać sprawę. *"To wielka strata"*, skomentował trener Ułanów, Erik ten Hag dla *Voetbal International*. Odpadnięcie Maroko z Mundialu w Rosji przyspieszyło moment odejścia z klubu z Amsterdamu. Zarówno żal jak i rezygnacja tego, którego uważa się praktycznie za jego byłego trenera, wydają się oczywiste: *"Chciałbym zatrzymać go ze sobą w Ajaxie, to jasne, ale ma już porozumienie z innym klubem. Jedyne co mogę zrobić to życzyć mu powodzenia w jego nowym zespole"*. Czyli Romie, która osiągnęła dawno porozumienie z graczem: pięcioletnia umowa za około 3 mln euro za sezon. Potem oczekiwała, wzmocniona serią nabytków, które wypełniły ewentualne "dziury" w kadrze. Cel: przeniesienie roszczeń Ajaxu na bardziej przystępny grunt, w porównaniu do początkowych żądań 45 mln euro. Łatwo powiedzieć, trudniej zrobić, mając po drugiej stronie stołu negocjacyjnego słynny klub, który nigdy nie odpuszcza o milimetr, gdy mówi się o dużych pieniądzach. Ostatnia kontrpropozycja Romy zawiera 30 mln euro z bonusami. Ułani zrozumieli, że mogą zamknąć transfer za nieco poniżej 40 mln, o ile wzrośnie stała zapłata w stosunku do tej zmiennej (bonusów).

Potem nie stało się nic. Każdy z dwójki aktorów zatrzymał się przy swoich pozycjach. Z graczem pośrodku, zdecydowanym opuścić Holandię, aby spróbować naszej Serie A, dołączając do przyjaciela, Justina Kluiverta, który wiele razy zachęcał go do tego od momentu lądowania w zespole Giallorossich. Ze swojej strony Hakimowi nie podobała się krytyka z Holandii za jego występy na Mundialu: *"Praktycznie mówi się tylko o mnie. Dochodzisz do momentu, gdy jesteś zmęczony tym wszystkim. Wszystkimi historiami, liczbami i statystykami, które nie odzwierciedlają tego co widzę ja. Wszystko jest możliwe, ale kończę z tym raz na zawsze"*. Jednak strategia Monchiego wydaje się zaczynać przesuwając coś istotnego również w taktyce Ajaxu. Roma była skoncentrowana w ostatnich tygodniach na angażu Pastore, dając sygnał, że nie pozostanie niepokryta w obszarze boiska między pomocą i atakiem. Argentyńczyk jest uznawany przez Di Francesco za mezzalę, dlatego właśnie Ziyech byłby właściwym człowiekiem, aby zająć pozycję prawoskrzydłowego ataku. Wzbogacając w ten sposób dodatkowo formację, w której są już Dzeko, Schick, Under, Kluivert, El Shaarawy, Perotti i Defrel (choć dwóch z ostatnich trzech kieruje się do odejścia).

Marokańczyk urodził się jako trequartista, ale ze swoją lewą nogą udowodnił, że potrafi się zaadoptować - i to świetnie - również na pozycji mezzali oraz skrzydłowego napastnika. Z drugiej strony jego siłą są asysty. *"Jeśli kochasz piłkę -*

mówi dalej Ten Hag - *kochasz Hakima. Niezależnie od jego jakości technicznej to jego inteligencja piłkarska sprawiła, że jest tak mocny. Ponadto posiada zdolność biegania najwięcej ze wszystkich i również odzyskiwania wielu piłek: wszystko to sprawia, że jest kompletnym graczem, jednak gdybym musiał wymienić jedną szczególną cechę to jest to jego potencjał w grze jeden na jeden. Muszę uważać na przymiotniki, ale prawdą jest, że w Holandii nie ma kogoś takiego jak on. Będzie mi go brakowało jako gracza, chciałbym go zatrzymać*". Bardziej wymowny nie mógł być. Zatem to Ziyech będzie dziesiątym zakupem Romy. Nie Meksykanin Herrera, w przypadku którego pojawiły się wczoraj niekontrolowane plotki, łączące go z zespołem Giallorossich. Tym bardziej nie Kovacic, łączony z Romą w Hiszpanii w związku z przyszłą transakcją Alissona. Monchi nie interesuje się Chorwatem. Dyrektor sportowy będzie musiał poświęcić się w najbliższych dniach uszczupleniu kadry, która dziś jest bardzo szeroka. Perotti jest jednym z pierwszych naznaczonych do odejścia: podoba się Tottenhamowi i Valencii. Bruno Peres wydaje się kierować do Sao Paulo (trzeba zachować ostrożność) po tym jak odrzucił powrót do Torino, co kilka dni temu było uznawane za pewnik.

Autor: abruzzo